

Tatiana KRYNICKA  
(Gdańsk, UG)

## **MATURAM FRUGEM FLORE MANENTE FERENS<sup>1</sup>: POCHWAŁA STAROŚCI W POEZJACH AUZONIUSZA**

Decymus Auzoniusz Magnus jest jednym z najbardziej znanych twórców schyłku cesarstwa. Jako poeta słynął również w starożytności. Cesarz Teodozjusz prosił go o przysłanie wierszy i porównywał do wielkich mistrzów słowa okresu augustowskiego<sup>2</sup>, a Symmach i Paulin z Noli – do Cyncerona<sup>3</sup>. Wydaje się jednak, że dla ogółu swoich współczesnych Auzoniusz był przede wszystkim wychowawcą cesarza Gracjana, człowiekiem, który w różnym czasie piastował zaszczytne urzędy komesa (*comes*, r. 370), kwestora cesarskiego pałacu (*quaestor sacri palatii*, r. 375), prefekta Galii (*praefectus pretorio trium Galliarum*, r. 377) i konsula (*consul*, r. 379)<sup>4</sup>. Pisał wiele, w wielu metrach i na wiele tematów. Mimo że należał do ludzi poinformowanych o położeniu państwa i mających wpływ na jego losy, w jego poezjach nie słyszymy odgłosów burz, które wstrząsały Rzymem w niespokojnym IV wieku. Tworzył drobne utwory okolicznościowe, przekładał z greki na łacinę, oddawał się wersyfikacyjnym igraszkom komponując heksametry, w których każdy wiersz rozpoczyna się lub kończy jednosylabowym wyrazem, czy też spletał z pojedynczych werwiliańskich heksametrów centon o uroczystościach weselnych. Jego mistrzowskie zabawianie się poezją miało w tym przypadku,

<sup>1</sup> Por. *Epistula ad patrem de suscepto filio* 24. Poemat ten starsi wydawcy pism Auzoniusza umieszczają wśród *Epistolae*, przypisując mu różną kolejność, jak J.P. Migne (*Epistolae* I, Paris 1846, PL 19), C. Schenkl (*Epistolae* I, Berolini 1883, MGHaa 5(2)), R. Peiper (*Epistolae* XIX, Lipsiae 1886, Teubner), H.G.E. White (*Epistolae* XIX, Cambridge 1961, Loeb), S. Prete (*Epistolae* XVII, Leipzig 1978, Teubner), A. Pastorino (*Epistolae* I, Torino 1971, Unione Tipografico-Editrice Torinese), ostatni zaś ich wydawca R.P.H. Green (*The works of Ausonius*, Oxford 1991, Clarendon Press) umieszcza go jako III po *Ephemeris* (II), zmieniając często tradycyjną kolejność również innych pism. W artykule uwzględniono najnowszą kolejność R.P.H. Greena oraz A. Pastorino (w nawiasie). Utwory bowiem Auzoniusza, chyba że podajemy inaczej, są analizowane i cytowane w oparciu o: *Opere di Decimo Magno Ausonio*, a cura di A. Pastorino, Torino 1971.

<sup>2</sup> Por. *Praefatio* III, *id est Epistula Theodosi Augusti*, w: Ausonius, *Opuscula*, ed. S. Prete, Lipsiae 1978, 3.

<sup>3</sup> Por. Symmachus, *Epistula* I 31, 1-2; por. Paulinus, *Epistula* 11, 38-39.

<sup>4</sup> Por. *Praefatiuncula* I 35-38; zob. *Epicedion in patrem* 41-42; *Liber protrepticus ad nepotem Ausonium* 86-93; *Gratiarum actio* II 11; por. T. Krynicka, *Auzoniuszowe „Parentalia”*: charakter i kompozycja zbiorku, *VoxP* 28 (2008) t. 52/1, 549-561, spec. 549.

jak sam twierdził, jeden tylko cel – rozbawienie czytelnika<sup>5</sup>. Ponadto chętnie opowiadał o sobie oraz swoich bliskich – krewnych, przyjaciółach, sąsiadach, uczniach, kolegach – nauczycielach i kolegach – poetach<sup>6</sup>. Bohaterzy Auzoniusza, podobnie jak sam Poeta, to nierzadko ludzie starsi, dlatego też temat starości dość często pojawia się w jego utworach.

Gdybyśmy chcieli w jednym zdaniu określić, czym jest starość w ujęciu Auzoniusza, moglibyśmy powiedzieć, że jest ona błogosławieństwem. Przykry, bolesny jest jego zdaniem los tych, którzy do starości nie dożywają. Podobnie jak liczni starożytni autorzy<sup>7</sup>, Auzoniusz rozpacza z powodu śmierci dzieci<sup>8</sup> oraz ludzi, którzy odeszli z tego świata w młodości, bezżenni, nie pozostawiając potomstwa, nie rozwinąwszy swoich talentów<sup>9</sup>, boleje też nad tymi, którzy umierają wprawdzie w wieku dojrzałym, lecz zbyt wcześnie, by móc cieszyć się owocami swoich trudów, które człowiek zbierać może właśnie w starości. Osoby, którym los nie pozwolił zestarzeć się, nie mają możliwości oglądania dorosłych dzieci i wnuków<sup>10</sup>. Umierający zbyt wcześnie uczeni nie zdążają zdobyć wiedzy, której pragnęli<sup>11</sup>. Nawet w wiele lat po śmierci tych, którzy nie dożyli starości, Poeta rzewnie oplakuje ich zgon jako *funus acerbum*<sup>12</sup>. Tymczasem pisząc o gorąco kochanych, najbliższych osobach, którzy umarli w podeszłym wieku, jest niejako pogodzony z ich odejściem, a w dedykowanych im poematach nie ma goryczki<sup>13</sup>. Wyjątek stanowi utwór poświęcony Nepocjanowi, zmarłemu nauczycielowi gramatyki i retoryki w Bordeaux, a prywatnie – bliskiemu przyjacielowi Poety<sup>14</sup>, choć również tutaj nie słyszymy rozpaczki, która rozbrzmiewa w poematach napisanych dla upamiętnienia osób przedwcześnie zmarłych. Auzoniusz nazywa go „medella nostri Nepotiane, pectoris” (w. 4), wspomina o spędzonych razem, zarówno radosnych, jak też pełnych powagi, chwilach (w. 5), o wspólnych ucztach i dysputach (w. 14-15) oraz wyznaje, że mimo iż w chwili śmierci Nepocjan liczył 90 lat (w. 19), jego odejście sprawiło wielki ból jak krewnym, tak też Auzoniuszowi (*dolore multo tam tuorum quam meo*, w. 21).

<sup>5</sup> Por. *Centō nuptialis* X 3, ed. Pastorino, s. 668: „ridere, nil ultra, expeto”.

<sup>6</sup> Por. M. Cytowska – H. Szelest, *Historia literatury łacińskiej. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, 506-516; M. von Albrecht, *A History of Roman literature from Livius Andronicus to Boethius*, Leiden 1997, 1321-1322.

<sup>7</sup> Por. R. Lattimore, *Themes in Greek and Latin Epigraphs*, Urbana 1962, 184.

<sup>8</sup> Por. *Parentalia* 10(12), 11(13) i 29(31).

<sup>9</sup> Por. tamże 13(15), 17(19), 23(25) i 25(27).

<sup>10</sup> Por. tamże 8(10), 14(16), 15(17), 16(18) i 19-20(21-22).

<sup>11</sup> Por. *Commemoratio Professorum Burdigalensium* 22(23), 15-16, ed. Pastorino, s. 470: „Fors istos [sc. scriptores ignotos – T. K.] etiam tibi lectio longa dedisset, / supremum Lachesis ni celesset iter”.

<sup>12</sup> Por. *Parentalia* 20(22), 5, ed. Pastorino, s. 426.

<sup>13</sup> Por. *Parentalia* 1(3), 4(6), 5(7) i 6(8).

<sup>14</sup> Por. *Commemoratio Professorum Burdigalensium* 15(16), ed. Pastorino, s. 460-462.

W utworach Burdigalczyka czytamy o ludziach starszych, którzy są dumni ze swoich osiągnięć oraz sukcesów potomków, cieszą się szacunkiem otoczenia. Oglądając się za siebie, mają prawo stwierdzić, że żyli zanie, że wytrwali w tym, co dobre. Starość niejako przypieczetowuje ich zwycięskie zmagania z trudami życia. Ciocia Poety Emilia Hilaria ślubowała dziewictwo. Auzoniusz z dumą podkreśla, że wytrwała w czystości aż do śmierci w wieku 63 lat<sup>15</sup>. Ojciec Poety, Juliusz Auzoniusz dożywa swego sędziwego wieku w spokoju<sup>16</sup>, otoczony kochającymi dziećmi, wiernymi przyjaciółmi, wdzięcznymi pacjentami i szanującymi go współobywatelami Burdigali (dziś Bordeaux), w której spędził całe życie, był honorowym członkiem kurii, słynął z mądrości i prawych obyczajów<sup>17</sup>. Poeta porównuje go do drzewa, które już wydaje dojrzałe owoce, a zarazem wciąż jeszcze kwitnie: „maturam frugem flore manente ferens”<sup>18</sup>. Skąd bierze początek tak piękna metafora? Być może, Auzoniusz tworzy ją pod wpływem opisów drzewa cedratowego (*arbor medica*), które zachwycało starożytnych tym, że nieomal bez przerwy wydawało bardzo liczne, smaczne i mające właściwości lecznicze owoce?<sup>19</sup> Być może, ma na myśli biblijnego sprawiedliwego męża, który jest niczym drzewo zasadzone na dziedzińcach Bożych, wydające owoc nawet w starości, żywotne, pełne soków, kwitnące, o niewiedzących liściach?<sup>20</sup> Jakiegokolwiek jednak są źródła tego porównania, jedno jest pewne: starość jest, zdaniem Poety, czasem zbiorów, a zarazem czasem rozkwitu, właściwego pięknej młodości (*pulchra iuventa*)<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> Por. *Parentalia* 6(8), 7-10, ed. Pastorino, s. 410: „Feminei sexus odium tibi semper et inde / crevit devotae virginitatis amor, / quae tibi septenos novies est culta per annos, / quique aevi finis, ipse pudicitiae”; zob. *Epistula ad patrem* 24.

<sup>16</sup> Por. *Parentalia* 1(3), 3-4, ed. Pastorino, s. 402: „Cura dei, placidae functus quod honore sectae, / undecies binas vixit Olympiadas”.

<sup>17</sup> Por. *Epicedion* 2, 1-64, ed. Pastorino, s. 376-380.

<sup>18</sup> Por. *Epistula ad patrem* 24, ed. Pastorino, s. 674.

<sup>19</sup> *Citrus medica* L., rodzina rutowate, krzew lub niewielkie drzewko, owoc – duża jajowata jagoda o bardzo grubej okrywie, mało soczystym miąższu i licznych ziarenkach. Roślina uprawiana w krajach śródziemnomorskich, subtropikalnych, Indiach. Owoce wykorzystywane są do wyrobu dżemów, marmolad, soków, cykat, por. J. André, *Lexique des termes de botanique en latin*, Paris 1956, 203, 93; Z. Podbielkowski, *Słownik roślin użytkowych*, Warszawa 1985, 51. Teofrast zachwycał się obfitością owoców cedratu oraz ich właściwościami leczniczymi, por. *Historia Plantarum* IV 4, 2-3. Gramatyk Auzoniusz z pewnością znał opis drzewa sporządzony przez Wergiliusza (por. *Georgica* II 126-134). Jest ponadto wysoce prawdopodobne, że wiedział również o tym, iż wydaje ono owoce przez cały rok. Pisze o tym komentujący Wergiliusza Serwiusz, autor zarówno poczytny, jak też czerpiący wiadomości do swego *Komentarza* z pism innych gramatyków: „Apud Medos nascitur quaedam arbor ferens mala, quae medica vocantur [...] haec arbor omni paene tempore plena est pomis; quae in ea partim matura, partim acerba, partim adhuc in flore sunt posita”, zob. T. Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze „Etymologii” Izydora z Sewilli*, Lublin 2007, 20-22 i 24.

<sup>20</sup> Por. *Psalmus* 91(92), 13-16; 1, 3.

<sup>21</sup> Por. *Epistula ad patrem* 19-20, ed. Pastorino, s. 672.

Starość jest czasem rozkwitu, gdyż podeszli w latach bohaterzy poezji Auzoniusza nie poświęcają się wyłącznie wspomnieniom i obserwowaniu otaczającego ich świata. Nie są bierni, lecz wciąż żyją dla innych. Ich mądrości, wiedzy, miłości potrzebują dzieci, wnuki, przyjaciele. Według Poety liczy się nie wiek bliskich, ale zażyłość, która nas z nimi łączy. Stwierdza, że nie wie, ile lat ma jego ojciec, ani nie chce o tym wiedzieć, gdyż wydaje mu się, że rodzic ma tyle lat, ile on sam. Dzieli się też z czytelnikiem przekonaniem, że taka właśnie powinna być postawa synów, w odróżnieniu od ludzi, którzy przestają być dziećmi, a stają się dziedzicami, śpieszącymi się do przejęcia rodzicielskiego majątku<sup>22</sup>. Poeta wyznaje, że darzy ojca ogromnym, największym po Bogu szacunkiem<sup>23</sup>, potrzebuje go i podziwia, jest mu wdzięczny za troskę. W utworze *De herediolo*, napisanym już po śmierci Auzoniusza seniora, twierdzi, że dawniej trud zarządzania posiadłością należał do ojca, natomiast on czerpie z niej wyłącznie przyjemność. Od chwili, gdy stał się jedynym właścicielem majątku, to na nim spoczywają wszystkie obowiązki. Przyznaje, że dziedziczenie po rodzicach wpisuje się w naturalną kolej rzeczy, ale mimo to dla kochających się krewnych jest rzeczą miłą, gdy panów w posiadłości jest kilku<sup>24</sup>. Julia Katafronia, kolejna ciocia Auzoniusza, która podobnie jak wspomniana Emilia Hilaria ślubowała dziewictwo, nie miała, rzecz jasna, własnych dzieci, lecz kochała niczym syna Poetę. Oszczędna i gospodarna staruszka (*parcaque anus*) właśnie jemu pozostawiła cały swój skromny dobytek<sup>25</sup>. Zwróćmy uwagę na to, że na troskę i miłość ludzi starszych Poeta odpowiada troską i miłością. Szczególnie wzruszające jest włożone w usta jego ojca Juliusza wyznanie, iż syn traktował go tak, jak ojciec traktuje własne dziecko, że był „in genitore suo mente animoque pater”<sup>26</sup>. Auzoniusz nie szczędzi też słów uznania i serdecznej miłości wobec ciotek, które, jak twierdzi, kochał niczym syn<sup>27</sup>.

Ludzie starsi, o których pisze Auzoniusz, nie mieli łatwego życia. Stawiali czoła wielu próbom, toczyli liczne walki, potrafili jednak zachować równowagę ducha. Los może ugodzić ich jedynie wymierzając ciosy w dzieci i wnuki. Dziadek Poety Cecyliusz Argicjusz Arboriusz był emigrantem. W młodym wieku wraz z ojcem uciekał przed prześladowaniami Wiktoryna z ojczystego Lugdunum, doświadczył tułaczki, ciężko pracował, by zapewnić utrzymanie sobie i rodzinie. Jednakże najsroższy ból sprawiła mu tragiczna śmierć zaledwie trzydziestoletniego syna, utalentowanego mówcy Arboriusza. Według

<sup>22</sup> Por. tamże 25-30, ed. Pastorino, s. 674.

<sup>23</sup> Por. *Epicedion*. Praefatio 1, ed. Pastorino, s. 376: „Post deum semper patrem colui secundamque reverentiam genitori meo debui”.

<sup>24</sup> Por. *De herediolo* 1-8, ed. Pastorino, s. 382.

<sup>25</sup> Por. *Parentalia* 26(28), 3-6, ed. Pastorino, s. 433: „innuba devotae quae virginitatis amorem / parcaque anus coluit”.

<sup>26</sup> Por. *Epicedion* 44, ed. Pastorino, s. 380.

<sup>27</sup> Por. *Parentalia* 6(8), 1-2, 11-12; 26(28), 7.

słów Poety, pogrążyła ona życie dziewięćdziesięcioletniego wówczas dziadka w mroku rozpacz. Źródłem pocieszenia dla Cecyliusza stał się wówczas wnuk, Auzoniusz. Dzięki posiadanej wiedzy astrologicznej dziadek poznał koleje jego losu i zwykł mawiać, że czerpie otuchę ze wspaniałej, choć dalekiej, przyszłości chłopca<sup>28</sup>. W ostatnich słowach poematu poświęconego dziadkowi Poeta wyraża pewność, że przebywający w zaświatach Cecyliusz wie, że jego wnuk wiele osiągnął i czuje, iż czci go swoją pieśnią jako kwestor, prefekt i konsul<sup>29</sup>.

Wnuki zatem są obietnicą spełnienia niespełnionych nadziei, nową, późną miłością, która zaskakuje ludzi w starości<sup>30</sup>. Poeta z Burdigali był wychowankiem babci, zacej Emilii Maury, której w zbiorze *Parentalia* poświęcił poemat pełen czułego przywiązania wnuka (*pia cura nepotis*), bez porównania bardziej serdeczny, niż ten dedykowany matce<sup>31</sup>. Lektura utworów, które Auzoniusz skierował do wnuków, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sam był kochającym dziadkiem. Przedmiotem jego radości, nadziei, dumy stał się Cenzoriusz Magnus Auzoniusz, syn córki poety. Pilnie śledzi postępy, które on czyni i marzy o wspaniałej przyszłości dla niego. W poemacie pod tytułem *Protrepticus ad nepotem* usiłuje w sposób jak najbardziej przekonujący, zachęcić udającego się do szkoły chłopca do nauki. Wie, jak groźny może wydawać się dziecku, które jeszcze wczoraj przebywało przy matce i niańkach, podeszły w latach nauczyciel, jak przerażająco brzmi jego ostry głos, jaki postrach potrafi wzbudzić czoło poorane zmarszczkami. Nie zaprzecza zatem, że to ponury, stary zrzęda (*tetrici ... praeceptoris*, w. 12), co brzmi szczególnie ujmująco w ustach podeszłego w latach belfra – Auzoniusza, ale przy tym niejako w tajemnicy zdradza wnukowi, że tak naprawdę nauczyciel jest pełen łaskowości i kocha swoich wychowanków. Stawiając wnukowi przed oczy serdeczne uczucie, które on sam żywi do dziadka, stwierdza, że wnuki i tak wolą bardziej trzęsących się dziadków i babcię niż rodziców<sup>32</sup>. Co więcej, Auzoniusz roztacza przed wnukiem wizję wspólnego czytania wybitnych poetów i pisarzy, wiedząc, że zachęci to chłopca do pokonania mozołu pierwszych dni i miesięcy nauki. Cóż może być bardziej budującego i motywującego dla dziecka, niż świadomość, że uczony dziadek nie tyle chciałby towarzyszyć mu w odrabianiu lekcji, co pójść w jego, dziecka, ślady, ponownie, wraz z nim odkrywając dla siebie piękno dawno czytanych dzieł wielkich

<sup>28</sup> Por. tamże 4(6), 25-28, ed. Pastorino, s. 408: „[...]hoc leto lumine cassus eras./ Dicebas sed te solacia longa fovere, / quod mea praecipuus fata maneret honos”.

<sup>29</sup> Por. tamże 4(6), 29-32, ed. Pastorino, s. 408: „Et modo conciliis animarum mixte priorum / fata tui certe nota nepotis habes. / Sentis, quod quaestor, quod te praefectus et idem / consul honorifico munere conmemoro”.

<sup>30</sup> Por. *Protrepticus ad nepotem Ausonium* 19, ed. Pastorino, s. 388: „[...]seri, nova cura, nepotes”.

<sup>31</sup> Por. *Parentalia* 5(7), ed. Pastorino, s. 408.

<sup>32</sup> Por. *Protrepticus ad nepotem Ausonium* 12-23, ed. Pastorino, s. 388.

poetów i prozaików<sup>33</sup>? W ten sposób słynny gramatyk niejako przeżywa na nowo, wraz z wnukiem swoje dzieciństwo. Zresztą, w skierowanej do syna Hesperiusza przedmowie do tejże *Zachęty* (*Protreptyka*) przyznaje, że utwór jest pełen wad, ponieważ napisał go stosownie raczej do lat wnuka, niż do własnych, a być może, stosownie do własnych, gdyż „starcy są dziećmi po raz drugi” (δὶς παῖδες οἱ γέροντες)<sup>34</sup>.

Wyznaje, że oglądanie postępów, które czyni chłopiec, uczyni zmierzch jego życia pełnym radości, a jeśli los będzie nieprzychylny i nie pozwoli mu dożyć do czasu, gdy Cenzoryn wkroczy w wiek męski, wystarczy mu nawet nadzieja na to, że wnuk zawsze będzie pragnął zdobywanych w trudzie nagród Muz. Zapewnia, że będzie się modlił o to, by tak było i jest pewien, że jego modlitwy zostaną wysłuchane, że pewnego dnia wnuczek, który dziś udaje się do szkoły, aby poznać wszystko, co jest godne zapamiętania, wzniesie się na szczyty świata i stanie się konsulem, jak jego dziadek<sup>35</sup>.

Zauważmy, że pisząc o wielu starszych osobach, przede wszystkim krewnych, ale też nauczycielach z ojczystej Burdigali, Auzoniusz ani razu nie wspomina o ich chorobach. Odnosimy wrażenie, że wszyscy byli okazami zdrowia, tak jak Auzoniusz senior, który w wieku 90 lat nie potrzebował nawet laski<sup>36</sup>. Jediną wzmiankę o chorobie znajdujemy w poemacie ofiarowanym Cenzorynowi. Jest to jednak utwór radosny, w którym wnukowi – młodzieńcowi w dniu jego 16 urodzin, który zdaniem Poety nie potrzebuje, jak dawniej, rad dziadka, szczęśliwy Auzoniusz przesyła powinszowania<sup>37</sup>. Przy tej okazji podkreśla, jak wielką radość sprawia mu fakt, że mimo przebytej ciężkiej choroby może oglądać wnuka, wkraczającego w męski wiek<sup>38</sup>.

Starość nie musi zatem czynić człowieka schorowanym, zgorzkniałym tetrykiem, który wszystkim ma coś za złe i wszystko wie lepiej. Przyjacieli poety, burdigalski gramatyk i retor Nepocjan, to wesoly, życzliwy starzec z młodą duszą (*animo iuvenali senex*), w którym nie ma ani kropli żółci, a sam tylko miód<sup>39</sup>. Starszy człowiek nie musi też być brzydki. Małe dzieci kochają zmarszczki piastunki i uciekają do niej od własnej matki<sup>40</sup>. Człowiek starszy może być również piękny. Wzmiankę o tym znajdujemy w utworze,

<sup>33</sup> Por. tamże 51-65, ed. Pastorino, s. 392.

<sup>34</sup> Por. tamże. *Ausonius Hesperio filio* 15-21, ed. Pastorino, s. 388; zob. Plautus, *Mercator* 296: „aiunt solere eum [sc. senem] rursus repuerascere”.

<sup>35</sup> Por. *Protrepticus ad nepotem Ausonium* 35-44.

<sup>36</sup> Por. *Epicedion* 61-62, ed. Pastorino, s. 380: „Nonaginta annos baculo sine, corpore toto / exegi, cunctis integer officiiis”.

<sup>37</sup> Por. *Genethliacon ad Ausonium nepotem* 8-12, ed. Pastorino, s. 396.

<sup>38</sup> Por. tamże 13-15.

<sup>39</sup> Por. *Commemoratio Professorum Burdigalensium* 15(16), 1-2, ed. Pastorino, s. 460: „Facete, comis, animo iuvenali senex, / cui felle nullo, melle multo mens madens”.

<sup>40</sup> Por. *Protrepticus ad nepotem Ausonium* 17-18, ed. Pastorino, s. 388: „[...] rugas nutricis amabit / qui refugit matrem [...]”.

który Auzoniusz poświęca wybitnemu burdigalskiemu nauczycielowi retoryki Attiuszowi Paterze<sup>41</sup>. Poeta zetknął się z tym podeszłym w latach mówcą jako młodzieniec (w. 4). Wspomina, że Attiusz przewyższał wszystkich wiedzą i krasomówstwem, miał doskonałą pamięć, jasny i śpiewny sposób wystawiania się, żartował w sposób wolny od złości, był powściągliwy w jedzeniu i picciu wina, obyczajny, radosny i piękny (w. 21: *laetus, pudicus, pulcher in senio quoque*). Ponadto, porównuje Attiusza do starego orła oraz konia (ww. 15-22). Aby zrozumieć tę wypowiedź Auzoniusza, powinniśmy wziąć pod uwagę, że starożytni zachwycaли się żywotnością orła, którego młodość wciąż jest odnawiana, zgodnie ze słowami psalmisty<sup>42</sup>, który w starości jest piękny i, jak mówiło greckie przysłowie, podobny do młodego skowronka (ἀετοῦ γῆρας κορύδου νεότης)<sup>43</sup>. Stare orły postrzegane były zatem zarówno w tradycji klasycznej, jak też biblijnej jako wciąż pełne sił, piękne i dostojne ptaki. Pisząc o orlej starości Patery Auzoniusz nawiązuje do tego przekonania przytaczając znane łacińskie przysłowie *aquilae senectus*<sup>44</sup>. Porównanie do starego konia należy rozumieć, jak się wydaje, przyjmując, że Patera po dokonaniu wielu wspaniałych czynów u schyłku swoich dni ma jeszcze wystarczająco wiele sił, by cieszyć się życiem, odpoczywając po trudach i obowiązkach<sup>45</sup>. W podobny sposób pojmuje przysłowiową starość konia Ennius, cytowany przez Cyncerona w traktacie *Cato Maior de senectute*<sup>46</sup>. Zauważmy, że posłużenie się tym właśnie porównaniem wynikać mogło z faktu, że konie były zwierzętami szczególnie cenionymi i podziwianymi przez Galów<sup>47</sup>. Okazałe wygląda w swej pięknej starości również retor Stafiliusz, którego stare lata stanowią niejako uwieńczenie przeżytego przezeń spokojnego, wolnego od gniewu i podstępów życia<sup>48</sup>.

Albowiem sama w sobie starość nie uszlachetnia. Ktoś, kto za młodu był egoistą, pozostaje nim również u kresu swych dni. Flawiusz Sanktus, mąż szwagierki Poety Namii Pudentilli, przerzucił na barki żony prowadzenie domu, wcześniej owdowiał, pochował młodego syna. Poeta daje wyraz swej dezaprobaty wobec postawy Flawiusza stwierdzając, że spędził on na świecie

<sup>41</sup> Por. *Commemoratio Professorum Burdigalensium* 4(5), ed. Pastorino, s. 444.

<sup>42</sup> Por. *Psalmus* 103, 5: „Qui [Dominus] replet in bonis desiderium tuum, renovabitur ut aquilae iuventus tua”; *Isaias* 40, 30-31.

<sup>43</sup> Por. R.P.H. Green, *Commentary*, w: *The works of Ausonius*, Oxford 1991, 337, n. ad v. 22; zob. E. Skwara, Terencjusz, *Za karę*, n. 63 ad v. 520, w: Terencjusz, *Komedie*, t. 1, Warszawa 2005, 222-223.

<sup>44</sup> Por. A. Otto, *Die Sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Hildesheim 1965, 32.

<sup>45</sup> Por. R. Mynors, *Virgil*, Oxford 1994, 196, n. ad *Georgica* II 95-96.

<sup>46</sup> Por. Ennius apud Ciceronem, *Cato Maior de senectute* 5, 14: „Sicut fortis equus, spatio qui saepe supremo / Vicit Olympia, nunc senio confectus quiescit”.

<sup>47</sup> Por. P.M. Duval, *Życie codzienne w Galii w okresie pokoju rzymskiego (I-III w. n. e.)*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1967, 226 i 252.

<sup>48</sup> Por. *Commemoratio Professorum Burdigalensium* 20(21), 13-14, ed. Pastorino, s. 468: „pulchra senecta, nitens habitus, procul ira dolusque, / et placidae vitae congrua meta fuit”.

80 pełnych spokoju lat, czynnie oddając się *otium* i nie przeżywszy żadnego przykrego dnia<sup>49</sup>. Z drugiej strony, starość nie prowadzi też do tego, że człowiek kochający przestaje kochać. W epigramacie, który Poeta dedykuje swej świeżo poślubionej małżonce Sabinie, wyraża nadzieję, że nawet wówczas, gdy dożyje lat Nestora, a Sabina będzie starsza niż Sybilla, nie nastąpi dzień, w którym nie będą kochali się tak mocno, jak tuż po ślubie, dzień, w którym przestaną się zwracać do siebie tymiż czułymi słowami co wówczas, gdy połączyło ich małżeńskie łożo, dzień, w którym sobie spowszednieją, w którym on przestanie być dla niej młodzieńcem, a ona dla niego – dziewczyną<sup>50</sup>. Sabina zmarła w wieku 28 lat, ok. 345 roku<sup>51</sup>. Odeszła zostawiając wdowca z dwójką małych dzieci i bólem, który towarzyszył mu aż do schyłku jego dni. Auzoniusz nigdy nie ożenił się po raz drugi. Podeszły w latach twierdził, że wciąż czuje się młodym mężem, któremu śmierć wydarła młodą żonę<sup>52</sup>.

Kochał zatem wiernie, nawet w starości. Nie oznacza to jednak, że nigdy nie obdarzył uczuciem innej kobiety. Około roku 368 w jego życiu pojawiła się Bissula, germańska dziewczyna wzięta do niewoli w czasie wyprawy Walentyna przeciwko Alamanom. Auzoniusz, który towarzyszył cesarzowi, otrzymał barbarzynkę w darze od władcy<sup>53</sup>. Czym urzekła go ta młodzianka dziewczyna z plemienia Swebów (*Sueba virguncula*, w. 2, 2), dla której napisał specjalny poemat *Bissula*<sup>54</sup>? Być może, egzotycznym dla Akwitańczyka pięknem? Miała niebieskie oczy, płowe włosy, cerę białą i rumianą, której naturalnej urody nie potrafiły oddać farby malarza (4, 9-10; 6). Być może, swoimi zdolnościami, dzięki którym szybko nauczyła się łaciny i mówiła w tym języku równie pięknie, co rodowite mieszkanki Lacjum (4, 9-12)? Możemy sobie wyobrazić, jak sześćdziesięcioletni wdowiec, ojciec dorosłych, kochających i szanujących go, ale żyjących już własnych życiem dzieci, najpierw zapragnął zaopiekować się młodzianką, delikatną i wrażliwą (*tenerae puellae*, 5, 3) branką, następnie ze wzruszeniem obserwował postępy, które czyniła jako jego wychowanka i uczennica (*alumna*, 5, 2), i jak w końcu (5, 1) stała się ona jego kochaniem (*delicium*), pieszczotką (*blanditiae*), zabaweczką (*ludus*), miłością (*amor*) i rozkoszą (*voluptas*). Jest wysoce prawdopodobne, że Auzoniusz, stary nauczyciel z powołania, cierpliwie uczył młodzianką barbarzynkę, wyrwaną spośród swoich, pozbawioną matki i piastunki (4, 5), a dziewczyna odpłaciła mu serdecznym przywiązaniem. Auzoniusz wyzwolił Bissulę, ona natomiast wzięła do niewoli swego pana, zajmując pierwsze miejsce wśród tych wszyst-

<sup>49</sup> Por. *Parentalia* 18(20), 9-10, ed. Pastorino, s. 424: „octoginta annos cuius tranquilla senectus / nullo mutavit deteriore die”.

<sup>50</sup> Por. *Epigrammata* 20(18), ed. Pastorino, s. 778.

<sup>51</sup> Por. Decimus Magnus Ausonius, *Parentalia* 9. Introduzione, testo, traduzione e commento a cura di M. Lolli, Bruxelles 1997, *Parentalia* 9, 124.

<sup>52</sup> Por. *Parentalia* 9 (11), spec. w. 7-26, ed. Pastorino, s. 414.

<sup>53</sup> Por. Green, *Commentary*, w: *The works of Ausonius*, s. 514.

<sup>54</sup> Por. *Bissula*, ed. Pastorino, ss. 608-612.



kich, których darzył miłością (4, 3-4). Czytelnikowi, który chce zrozumieć jego uczucia do Bissuli, każe przed czytaniem poświęconych jej wierszy upić się winem, czy też wyobrazić sobie, że to wszystko, co w nich czyta, jedynie mu się śni (3, 7-10). A zatem fascynacja, której uległ, przypominała jemu samemu upojenie, odurzenie i piękny sen.

W ekłodze *De aetatibus animantium* Auzoniusz za Hezjodem podaje, że człowiek może żyć do 96 lat (*ter binos deciesque novem*, w. 1). Zastanawiać się możemy, czy sam traktuje tę liczbę poważnie, skoro w tymże utworze podaje wiek feniksa i najad<sup>55</sup>. Mądrość ludzi starszych, o których czytamy w poematach Auzoniusza, polega również na tym, że umieją odejść z tego świata, gdy los jest życzliwy. Ojciec Poety Juliusz Auzoniusz niczym starożytny mędrzec sam prosił Boga o śmierć w obawie o to, by jego spełnionego życia nie zakłóciło nieszczęście<sup>56</sup>. Został wysłuchany. Umarł przeżywszy 90 lat, pełen pogody, pogodzony z losem, otoczony żegnającymi go ze smutkiem przyjaciółmi<sup>57</sup>. Jako osoba szczęśliwa, według czysto ludzkich i chrześcijańskich miarek, odchodzi ze świata siostra Poety – Julia Driadia. Odchodzi do Boga, którego poznała i umiłowała, odchodzi po długim, bo siedemdziesięcioletnim, spełnionym życiu, w domu rodzinnym, tymże, gdzie przed kilku laty zmarł jej ojciec, odchodzi wśród bliskich, dzieci i wnuków. Wprawdzie, Poeta twierdzi, że dni siostry na tej ziemi przeminęły zbyt szybko, ale jak się wydaje, w słowach tych formułuje nie tyle skargę na los, co przede wszystkim przekonanie, że życie człowieka sprawiedliwego jest zbyt krótkie, które dochodzi do głosu również w pismach innych autorów starożytnych<sup>58</sup>.

Człowiek starszy zbiera korzyści, płynące z dorobku całego jego życia. Czytając zbiorek *Wspomnienie o profesorach z Burdigali*, poznajemy wybitnego mówcę Eksuperiusza. Krajan Burdigalczyka uczył w Tolozie i Narbonie, a następnie pełnił obowiązki nauczyciela retoryki dzieci cesarza Dalmacjusza. W nagrodę za osiągnięcia na tym polu został przez wdzięcznych wychowanków mianowany przewodniczącym sądu w jednym z hiszpańskich miast. Auzoniusz zauważa, że Eksuperiusz dożył swoich dni w spokoju i wielkim bo-

<sup>55</sup> Por. *Ecloga* 22(5), 1-2, ed. Pastorino, s. 286: „Ter binos deciesque novem super exit in annos / iusta senescentum quos implet vita virorum”; tamże 5-8: „Alipedem cervum ter vincit corvus, et illum / multiplicat novies Phoenix, reparabilis ales. / Quem nos perpetuo decies praevertimus aevo, / Nymphae Hamadryades, quarum longissima vita”.

<sup>56</sup> Występujący jako pierwszy w *Ludus septem sapientium* Auzoniusza Solon powtarza widzowi radę, której udzielił niegdyś Krezusowi: „Graece coactum est: ὄρα τέλος μακροῦ βίου/ quid longius fit, si Latine edisseras: / spectare vitae iubeo cunctos terminum” (4, 13, ed. Pastorino, s. 560).

<sup>57</sup> Por. *Epicedion* 53-60, ed. Pastorino, s. 380.

<sup>58</sup> Por. *Parentalia* 12(14), 1-12, ed. Pastorino, s. 416-418. Słowa Apulejusza „O celeres bonorum hominum dies” (*Florida* 9, 40) w podobny sposób interpretuje D.R. Shackleton Bailey, *Ausoniana*, „American Journal of Philology” 97 (1976) 248-261, spec. 249-250, podaje za: M. Lolli, *Parentalia* 12, s. 151, n. ad v. 11.

gactwie w mieście Cadurca (dziś Cahors)<sup>59</sup>. Dostatnia starość (*opulensque senectus*, w. 5) stała się również udziałem wybitnego retora Sedata, który nauczał w Tolozie<sup>60</sup>. Z drugiej strony, starcy pokutują za grzechy młodości, za popełnione niegdyś błędy, za podjęte wcześniej niewłaściwe decyzje. W *Gratiarum actio* Burdigalczyk wspomina Titianusa, galijskiego retora i wychowawcę cesarza Maksymina<sup>61</sup>. Nazywa go „żądny chwały pyszałkiem”, wypomina mu, iż porzucił pracę w szkole miejskiej w Visontio (dziś Besançon), by nauczać w podobnej szkole w Lugdunum (dziś Lyon) oraz zauważa: „nie z powodu wieku przecież zestarzał się, lecz dlatego, że popadł w zapomnienie”<sup>62</sup>. Zauważmy, że formułując tę opinię, Auzoniusz posługuje się wieloznacznym czasownikiem *consenescere* – zestarzeć się, niedołączyć, tracić polityczny wpływ, tracić moc<sup>63</sup>. W związku z tym ową wypowiedź można przetłumaczyć również w sposób następujący: „nie z powodu wieku przecież stracił on wpływ i znaczenie, lecz dlatego, że popadł w zapomnienie”.

Starość rozumiana jako czas, w którym człowiek może oddawać się wymarzonemu *otium*, rozpoczęła się w życiu samego Auzoniusza bardzo późno. Około r. 365 cesarz Walentynian zaprosił pięćdziesięcioletniego wówczas poetę do Trewiru, powierzając mu stanowisko nauczyciela i wychowawcy syna, przyszłego cesarza Gracjana. Wdzięczny wychowanek wyniósł przepasanego wiekiem (*matura aetate succinctum*) mistrza na liczne zaszczytne stanowiska, w związku z czym Auzoniusz nie szczędzi pochwał wdzięcznemu uczniowi, mówiąc: „byłeś tak skwapliwy w swej dobroci, jak gdybyś się obawiał, by moje dni nie dobiegły końca, zanim zdążysz obdarzyć mnie wszystkim, czym, twoim zdaniem, powinienem”<sup>64</sup>. Do swoich rodzinnych stron Burdigalczyk powrócił dopiero po śmierci wychowanka w r. 383. W swoim najśłynniejszym dziele, poemacie *Mozella*, który powstawał w trakcie wyprawy przeciwko Alamanom<sup>65</sup>, Auzoniusz wyznaje, że piękno winnic rosną-

<sup>59</sup> Por. *Commemoratio Professorum Burdigalensium* 17(18), 14-15, ed. Pastorino, s. 464: „decens placidos mores tranquillaeque vitae / tempora praedives finisti sede Cadurca”. Auzoniusz prawdopodobnie ma na myśli Eksuperiusza, wraz ze swoim wujem Arboriuszem oraz Laktancjuszem, również wówczas, gdy mówi o wychowawcach cesarów w *Gratiarum actio* (31).

<sup>60</sup> Por. *Commemoratio Professorum Burdigalensium* 19(20), ed. Pastorino, s. 466.

<sup>61</sup> Władca ten panował w latach 235-238, por. *Historia Augusta. Maximinus* 27, 5; R. Syme, *Ammianus and the Historia Augusta*, Oxford 1968, 185-186; RE X 843 (Julius 513).

<sup>62</sup> Por. *Gratiarum actio* 7, 31, ed. Pastorino, s. 340: „Quo modo Titianus magister, sed gloriosus ille, municipale scholam apud Visontionem Lugdunumque variando non aetate equidem, sed vilitate consenuit”.

<sup>63</sup> Por. M. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, I, Warszawa 1998, 699.

<sup>64</sup> Por. *Gratiarum actio* 5, 24, ed. Pastorino, s. 336: „Quid tu mihi debes? [...] Anne quod docui? Hoc ego possum verius retorquere, dignum me habitum, qui docerem, tot facundia doctrinae praestantes inclinata in me digantione praeteritos, ut esset quem tu matura iam aetate succinctum per omnes honorum gradus festinata bonitate proveheres, timere ut videreris, ne in me vita deceret, dum tibi adhuc aliquid, quod deberes praestare, superasset”, tłum. T. Krynicka, *VoxP* 30 (2010) t. 55, 941-942.

<sup>65</sup> Por. Green, *Introduction*, w: *The works of Ausonius*, ss. XV-XLIX, XXIV-XXXI.

cych na brzegach obcej rzeki przypomina mu brzegi ojczystej Garumny (dziś Garonne)<sup>66</sup> i wzruszony marzy o tym, jak po spełnieniu swoich obowiązków u boku Gracjana powróci do Burdigali. Ojczyste miasto jawi mu się jako przytulne gniazdo, w którym będzie mógł spędzić pogodną, słoneczną starość (*seniique aprica*, w. 393) i jako nieznany nikomu *homo privatus* odda się pisaniu poezji<sup>67</sup>. To marzenie Auzoniusza spełniło się. Wydaje się bowiem, że ostatnie lata jego życia, aż do śmierci około r. 393<sup>68</sup>, były wystarczająco beztrioskie, by, tak jak wielu innych galijskich arystokratów jego czasów, mógł całkowicie poświęcić je literaturze. Pisał nowe i poprawiał dawne, młodzieńcze utwory<sup>69</sup>. W skierowanym do przyjaciela Aksjusza Pawła żartobliwym makaronicznym poemacie „emeryta” Auzoniusz wspomina młodość, spędzoną w trudach na forum i w szkole. Wyznaje, że obecnie może być zwany starcem, ponieważ wyschła w nim młoda krew i osłabł wzrok. Powinien zadawała się tym, co ma, gdyż już nie zarabia, lecz prowadzi leżący tryb życia<sup>70</sup>. Wprawdzie w swej *Dziękczynnej mowie* wspomina o rozpowszechnionym w starożytności przekonaniu, że starcy powinni wykazywać się umiarem w spożywaniu wina<sup>71</sup>, jednakże w liście do Aksjusza zauważa, że najlepszym w ich starości jest to, że towarzyszą im Muzy i wino: „Κεῖνο δὲ παγκάλλιστον, ut omnibus undique Muis / σὺν φιάλλῃ que οἴνω que ἔτεων συνοπάονι Μουσῶν / θυμοῦ ἄκηχεμένου solacia blanda requiras”<sup>72</sup>.

W analizowanych dotychczas poezjach Burdigalczyka mieliśmy do czytania z pochwałą starości. Były to w większości utwory, w których Poeta opisywał własne doświadczenia życiowe, wyrażał swoje poglądy na różne tematy, czy też opowiadał o bliskich mu osobach. Pamiętajmy jednak, że liczne poezje Burdigalczyka, na przykład większość jego epigramatów, mają charakter czysto fikcyjny, a nie osobisty<sup>73</sup>. Komponując je, Auzoniusz naśladuje greckich oraz łacińskich poetów, przede wszystkim epigramatyków, oraz posługuje się motywami, które spotykamy w ich utworach<sup>74</sup>. Wśród tych trady-

<sup>66</sup> Por. *Mosella* 154-160, ed. Pastorino, s. 512.

<sup>67</sup> Por. tamże 393-396, 449-454, s. 530 i 534.

<sup>68</sup> Por. A. Pastorino, *Nota biografica*, w: *Opere di Decimo Magno Ausonio*, s. 123-124.

<sup>69</sup> Por. *Epistula* 7, praef. 4-6, ed. Pastorino, s. 692: „[...] inventa inter tineas epistula vetere, quam de ostreis et musculis affectata obscuritate condideram, quae adulescens temere fuderam, iam senior retractavi”.

<sup>70</sup> Por. *Epistula* 6(12), 27-34, ed. Pastorino, s. 708.

<sup>71</sup> Czyni to wygłaszając nacechowaną przesadą pochwałą Gracjana, w której twierdzi, że żaden kapłan nie powstrzymuje się przed spożywaniem pokarmów gorliwiej niż poszczyca władca, żaden starzec nie jest bardziej wstrzemięźliwy niż cesarz w spożywaniu wina, a obyczajność panująca w komnatach wychowanka dorównuje świętości ołtarza Westy, sypialni arcykapłana oraz łoża flamina Jowisza, por. *Gratiarum actio* 14, 66, ed. Pastorino, s. 356. Przekład całej mowy autorstwa T. Krynickiej zob. *VoxP* 30 (2010) t. 55, 937-955.

<sup>72</sup> *Epistula* 6(12), 37-39, ed. Pastorino, s. 708.

<sup>73</sup> Por. N.M. Kay, *Introduction*, w: *Ausonius, Epigrams*, London 2001, 11-32, spec. 23.

<sup>74</sup> Por. tamże, ss. 11-22.

cyjnych motywów znajdziemy również motyw młodości jako czasu radości, miłostek, ucztowania oraz motyw smutnej starości, oszpecającej człowieka, czyniącej go niedołącznym, pozbawiającej możliwości korzystania z dostępnych młodzieńcowi przyjemności. W epigramacie 53 Auzoniusz opowiada nam o tym, jak podeszła w latach hetera Lais<sup>75</sup> ofiarowuje swe lustro Venus<sup>76</sup>, ponieważ nie chce oglądać swego obecnego widoku, a nie może już widzieć siebie taką, jaką była przed laty. Utwór jest wzorowany na podobnym epigramacie umieszczonym w *Antologii Palatyńskiej*, jednakże Burdigalczyk wprowadził do swego tekstu pewne zmiany. Zamiast skupiać się na ilości kochanków, którzy niegdyś gromadzili się u drzwi cieszącej się rozgłosem w całej Grecji hetery, wkłada on w usta Lais słowa o trwałości wykonanego ze spiżu lustra, które ofiaruje ona bogini, by ta mogła w nim podziwiać swe niezmiennne piękno. W ten sposób, jak się wydaje, Auzoniusz podkreśla przemijalność ludzkiego piękna, ludzkiej młodości<sup>77</sup>.

Jedynie pierwsze słowa epigramatu 12 zdradzają wyraźną zależność od znajdującego się w *Antologii Palatyńskiej* utworu Rufina, skierowanego do podstarzałej Prodiki<sup>78</sup>. Grecki autor tworzy tradycyjny utwór satyryczny, zwrócony przeciwko podeszłym w latach kobietom, które wciąż usiłują za pomocą różnorodnych forteli uwodzić mężczyzn. Tymczasem podmiot liryczny epigramatu Burdigalczyka jedynie przypomina Galli, jak odrzucała jego miłość, gdy była młoda, mimo iż ostrzegął ją, że oboje się starzeją, a także zachęca ją do tego, by uściśnieła go i ofiarowała mu to, czego pragnął kiedyś,

<sup>75</sup> Zdaniem N.M. Kay (Ausonius, *Epigrams*, s. 115, n. 1), Auzoniuszowi chodzi najprawdopodobniej o słynną korynecką heterę, która żyła na przełomie V-IV w. p.n.e., aczkolwiek w starożytności imię to nosiły również inne znane kurtyzany.

<sup>76</sup> Zdaniem M. Gasparova (Авсоний, *Стихотворения*, Москва 1993, Ep. 65[55], s. 344), pisząc o Lais, która ofiarowuje swe lustro Venus, Poeta odwołuje się do rozpowszechnionego w starożytności zwyczaju ofiarowania bóstwu opiekuńczemu narzędzi pracy w chwili wycofywania się z uprawiania zawodu. Podobnie w jednej ze swoich pieśni (III 26) Horacy, poeta-żołnierz w służbie miłości, oznajmia, że zniechęcony brakiem wzajemności ze strony ukochanej postanawia zaprzestać dalszego udziału w miłosnych zmaganiach i zawiesza swą broń – lutnię – w świątyni Venus.

<sup>77</sup> Por. *Epigramma* 60 (53), ed. Pastorino, s. 798: „Lais anus Veneri speculum dico; dignum habeat se / aeterna aeternum forma ministerium. / at mihi nullus in hoc usus, quia cernere talem / qualis sum nolo, qualis eram nequeo”; zob. *Anthologia Palatina* 6, 1 „Plato”: „ἡ σοβαρὸν γελάσσασα καθ' Ἑλλάδος, ἡ τὸν ἔραστῶν - ἔσμὸν ἐπὶ προθύροις Λαῖς ἔχουσα νέων, - τῆ Παφίῃ τὸν κάτοπρον ἐπεὶ τοίη μὲν ὀρᾶσθαι - οὐκ ἐθέλω οἷη δ' ἦν πάρος οὐ δύναμαι” – cytuję za: Kay, *Introduction*, s. 16. Zdaniem M. Gasparova (Авсоний, *Стихотворения*, Ep. 65[55], s. 344-345), właśnie pod wpływem lektury Auzoniusza podobne epigramaty tworzyli poeci nowożytni, między innymi autorzy francuscy (Wolter) oraz tłumaczący ich A. Puszkina, autor epigramatu *Венере от Лаисы*.

<sup>78</sup> Por. *Anthologia Palatina* 5, 21 „Rufinus”: „οὐκ ἔλεγον, Προδικῆ, γηράσκομεν; οὐκ ἐφώνουν - ἥξουσιν ταχέως αἱ διαλυσίφιλοι” – cytuję za: Kay, *Introduction*, s. 14; zob. Ausonius, *Epigrammata* 14 (12), 1-2, ed. Pastorino, s. 774: „dicebam tibi: Galla, senescimus; effugit aetas. / utere rene tuo; casta puella anus est”.

mimo że już przestał tego pragnąć. A zatem wymowa utworu jest całkowicie inna niż wymowa epigramatu Rufina, do którego nawiązuje Burdigalczyk. Mimo że kochanek zauważa braki w urodzie Galli i nie pragnie jej tak, jak wówczas, gdy byli młodzi, to jednak wciąż ją kocha i chce, by odwzajemniła jego uczucie: „da tamen amplexus oblitaque gaudia iunge; da, fruar – etsi non quod volo, quod volui”<sup>79</sup>. Analizowany epigramat Auzoniusza obfituje w liczne reminiscencje literackie. Jak się wydaje, mają rację badacze, którzy dopatrują się w powyższej zmianie imienia bohaterki wpływu lektury epigramatów Marcjalisa, który każe niejakej Galli, by zbyt długo nie odmawiała wzajemności zabiegającym o jej miłość<sup>80</sup>. W słowach Burdigalczyka o starości, która niezauważalnie podkradła się do Galli (*obrepsit non intellecta senectus*, w. 3), słyszymy odgłos wypowiedzi Juwenalisa: „obrepsit non intellecta senectus”<sup>81</sup>. Ponadto pisząc o tym, że Galla nie może cofnąć czasu i powrócić do młodych lat (*nec revocare potes qui periere dies*, w. 4), Auzoniusz zdradza znajomość fragmentu poematu *Ars amatoria*, w którym Owidiusz, nawołując kobiety, by zawsze pamiętały o zbliżającej się starości oraz o tym, że młodość nie wraca, stwierdza: „Nec, quae praeteriit, iterum revocabitur unda, / nec, quae praeteriit, hora redire potest”<sup>82</sup>.

Jak słusznie zauważa N.D. Kay, lektura epigramatów Auzoniusza pozwala nam lepiej zrozumieć, jakim człowiekiem był ich autor<sup>83</sup>. Nadużywanie środków upiększających przez kobiety, zwłaszcza starsze, to kolejny często spotykany motyw, częsty w utworach autorów greckich i rzymskich<sup>84</sup>. Tymczasem wykazujący się niezmiennym szacunkiem wobec kobiet<sup>85</sup> Poeta, również w satyrycznych epigramatach skierowanych przeciwko ludziom w podeszłym wieku, którzy wciąż usiłują uwodzić kochanków, wyśmiewa jedynie mężczyzn, nigdy przedstawicielki płci pięknej. W jego epigramacie 16 czytamy, jak starzec Myron (*canus [...] Miron*, w. 1)<sup>86</sup> zabiegał o miłość hetery Lais.

<sup>79</sup> Ausonius, *Epigrammata* 14 (12), 7-8, ed. Pastorino, s. 774: “Da tamen amplexus oblitaque gaudia iunge; / da: fruar etsi non quod volo, quod volui”.

<sup>80</sup> Por. Martialis, *Epigrammata* IV 38. Jednakże N.M. Kay (Ausonius, *Epigrams*, Ep. 14, s. 107, n. 1) zauważa, że imię to było dość rozpowszechnione, stąd też powyższa zbieżność może być całkowicie przypadkowa.

<sup>81</sup> Juvenalis, *Epigrammata* IX 129; zob. też Kay, Ausonius, *Epigrams*, Ep. 14, s. 108, n. 3.

<sup>82</sup> Ovidius, *Ars amatoria* III 63-64.

<sup>83</sup> Por. Kay, *Introduction*, s. 23.

<sup>84</sup> Píše o tym, cytując licznych starożytnych poetów, A.M. Komornicka, *Echa staroattycyckiej komedii w epigramatach satyrycznych „Antologii Palatyńskiej”*, w: *Epigram grecki i łaciński w kulturze Europy*, red. K. Bartol – J. Danielewicz, Poznań 1997, 15-17; o wymierzonych w podstarzałe uwodzicielki satyrycznych epigramatach Marcjalisa por. H. Szelest, *Marcjalis i jego twórczość*, Wrocław 1963, 117.

<sup>85</sup> Auzoniusz pisze o zmarłych kobietach ze swojej rodziny w zbiorcu *Parentalia* wyłącznie z szacunkiem i podziwem, por. T. Krynicka, *Sylwetki kobiet w zbiorcu „Parentalia” Decymusa Magnusa Auzoniusza*, RH 58 (2010/2011) z. 3, w druku.

<sup>86</sup> Prawdopodobnie chodzi o słynnego greckiego rzeźbiarza o tym imieniu, żyjącego w V w.

Gdy dostał odmowę, pomalował swe siwe włosy na czarno i udał się do kurtyzany ponownie. Lais wyśmiała go, stwierdzając, że poprzedniego dnia odmówiła już jego ojcu<sup>87</sup>.

Zasługuje na uwagę również epitafium Anicji, nieznaney nam z innych źródeł kobiety, pochodzącej ze słynnego rzymskiego rodu (*gens Anicia*), która zmarła bardzo młodo – przed ukończeniem dwudziestego, a być może nawet 16 roku życia (*ante quater plenum [...] lustrum*)<sup>88</sup>. W ciągu tak krótkiego życia zdążyła jednak wyjść za męża, urodzić i wykarmić dziecko. W dedykowanym jej epigramacie Burdigalczyk w dość oryginalny sposób opracowuje znany w poezji żałobnej motyw przedwczesnej śmierci (*mors immatura*), stwierdzając, że zmarła była staruszką, jeśli chodzi o to, co osiągnęła w życiu, a zarazem dziewczyną, jeśli chodzi o liczbę przeżytych lat (*aetatis meritis anus est, aetate puella*, w. 6).

Auzoniusz jest niejednokrotnie postrzegany przez badaczy jako poeta, który za wszelką cenę i przy każdej okazji usiłuje wyeksponować siebie. Zauważmy jednak, że nawet jeśli tak jest, czyni to w sposób bardzo dyskretny. W swoich poezjach Burdigalczyk w istocie uwiecznia swój świat – ale nie rzeczywisty, lecz wyidealizowany, taki, jakim chciałby, aby był. Ten „galijski gentleman”<sup>89</sup> nie narzeka, nie skarży się, jest zbyt dobrze wychowany, by mówić o sprawach trudnych i przykrych. Młody Auzoniusz w epigramacie dedykowanym Sabinie twierdzi: „Jest rzeczą stosowną znać wartość przeżytych lat, ale nie należy ich obliczać”<sup>90</sup>. Starzec, który pisze o swojej starości, wspomina o jej udrękach właściwie tylko mimochodem i z uśmiechem na ustach.

---

prz. Chr., autora m.in. *Dyskobolu*, por. Kay, Ausonius, *Epigrams*, Ep. 18, s. 115, n. 1; zob. J. Wolski, *Historia powszechna*, t. 1: *Starożytność*, Warszawa 1996, 190.

<sup>87</sup> Por. *Epigrammata* 18, (16) 11-12, ed. Pastorino, s. 776: „inepte, quid me quod recusavi rogas? / patri negavi iam tuo”. Anegdota ta jest powtórzona niemal dosłownie w *Historia Augusta*, gdzie w *Żywocie Hadriana* czytamy o tym, jak cesarz dwukrotnie odprawił z niczym petenta, który za pierwszym razem zwrócił się doń z prośbą o pomoc jako siwy starzec, za drugim razem uprzednio pomalował włosy (*Hadrianus* XX 8). *Historia Augusta* datowana jest na ostatnie dziesięciolecie IV wieku, a jej autorzy zdradzają wpływ lektury Auzoniusza. Niemniej nie jesteśmy w stanie stwierdzić z całą pewnością, że znali tę anegdotę dzięki analizowanemu epigramatowi, gdyż mogła ona być popularną w starożytności, choć nie znaną nam skądinąd, opowiastką, por. Kay, Ausonius, *Epigrams*, Ep. 18, s. 114.

<sup>88</sup> *Epigrammata* 13, 1-2 (*Epitaphia* 34, 1-2), ed. Pastorino, s. 500. *Lustrum* może oznaczać pięcio- czy czteroletni okres czasu, por. Kay, Ausonius, *Epigrams*, Ep. 13, s. 103-104, n. 2.

<sup>89</sup> Według błyskotliwego określenia ks. prof. M. Starowieyskiego, por. *Wstęp*, w: Prudencjusz, *Wieńce męczeńskie (Peristephanon)*. *Przedślowie, Epilog*, tłum. M. Brożek, wstęp i oprac. M. Starowieyski, Kraków 2006, 17-106, spec. 29.

<sup>90</sup> Por. *Epigrammata* 20(18), 8, ed. Pastorino, s. 778: „Scire aevi meritum, non numerare decet”.

---

MATURAM FRUGEM FLORE MANENTE FERENS:  
AUSONIUS' PRAISE OF OLD AGE

(Summary)

Decimus Ausonius Magnus (ca 310-394) was a rhetorician, a teacher, a tutor of young Gratian and a highly-ranked, influential official, as well as one of the most famous poets of the late Roman Empire. In his poems, he frequently described the small world he belonged to, the daily routine of his own, of his relatives, professional colleagues and friends. As the poet reached his old age, he made it a subject of his poetry. Ausonius considers old age to be a blessing, a time which permits a wise, generous person to gather fruit of his good deeds and fulfilled duties, to watch children and grandchildren grow and achieve successes, to share one's wisdom with younger persons. Ausonius shows his grandfather and his grandmother, his aunts, but first of all his father, Ausonius senior, as the examples of happy old persons, loving and loved, respected and needed by the people who surrounded them. He notices that old persons can be joyful, healthy and beautiful. Writing about old age, he mentions illness only once, while expressing his joy of having recovered and being able to send greetings to the grandson who celebrates his birthday. In spite of his age, Ausonius still loves his wife Sabina, who died many years before, the same way as he loved her when he was a young husband. He is deeply attached to Bissula, the charming German girl captured and given to him by the Emperor Valentinian I probably circa 368. Besides, he really enjoys spending time with his friends and with the Muses. In his epigrams, most of which don't have personal, but rather literary character, the poet translates, quotes, paraphrases and imitates Greek and Latin epigrams which deal with the theme of old age. Although in Ausonius' poems exists an obvious resemblance to their models, he grants himself much freedom in his remouldings. Not only he alters circumstantial details, expands or abbreviates the original, but also uses them as mere starting points of his reflexion. It becomes more important for him to ponder over quickly passing youth or over a lover's feelings towards a woman who rejected him when she was young, but whom he still admires, than to play a literary game. Ausonius never parodies nor even portrays women trying to attire men in their old age, even though he may mock old men pretending to look younger than they are. Neither he complains about pains and sorrows of old age. In all that, he remains a true Roman and a true gentleman.

